

Polemika Z tajemnic K. P. P.

Życi pod znakiem Hiszpanii

Komunistyczny żargonowy „Nasze Folkscajtung” drukuje odezwę w sprawie ruchu zawodowego. Czytamy tam:

„Dziś zaczyna się akcja propagandowa ruchu zawodowego.

Prawdziwą myślą tej akcji jest przystosowanie naszego ruchu zawodowego do wielkich zadań i wielkich możliwości, które stają przed nim. Przekształcić go w nowoczesną armię wzorową.

Nasi hiszpańscy bracia gorzko zapłacili na naukę: aby zwyciężyć, musi armia mieć centralne dowództwo, z ostrą dyscypliną, wyszkoloną kadra, nowoczesne wyposażenie. — Wszystko to powinien także utwierdzić u siebie nasz ruch zawodowy.

I musi panować w naszej armii zawodowej duch wiary i zaufania do dowództwa, braterskości wśród mas. My stawiamy naszą akcję propagandową pod znakiem Hiszpanii. Nie wystarczy podziwiać owych bohaterów — należy nieść drżenie naszego entuzjazmu w nasze masy.”

A więc organ żydowski zupełnie niedowzmacza przyznaje się, że Żydzi starając się o ujęcie w swoje łapy kierownictwa polskiego ruchu zawodowego, mają na myśli cele podobne do Hiszpanii. Bardzo cenne wyznanie. Trzeba jednak przy tym wszystkim powiedzieć, że „drżenie entuzjazmu”, o którym pisze p. Alter, wręcz przypomina drżenie pewnej części garderoby ze strachu przed wyrugowaniem żydostwa i jego wpływów z polskiego życia. Jeżeli panowie chcą sobie oszczędzić „gorzkich doświadczeń”, proponujemy wybrać się z drżeniem entuzjazmu zagranicę, gdziekolwiek, aby z Polaki.

Entuzjazm nad osobą p. Wandy Wasilewskiej

Wspominaliśmy już w swoim czasie, że szczególną sympatią wszystkich żydowskich i nieżydowskich pisemek komunistycznych, cieszy się osławiona współpracowniczka „Plomka”, p. Wanda Wasilewska, niedoszła kandydatka na polską „La Passionaire”. Żargonowy „Hajnt” twierdził, że wręcz jest to jedyna w Polsce osoba, stworzona na obraz i podobieństwo Boże, obecnie organ komunistycznej partii polskiej, wychodzący w Pradze, „Nowy Przegląd”, entuzjazmuje się powieścią p. Wasilewskiej p. t. „Dziś...”

„Wanda Wasilewska należy do nielicznego w Polsce kółka pisarzy, których twórczość służy sprawie wyzwolenia mas pracujących. Książki jej techną potężną nienawiścią do ustroju, oparte na wyższości i uciśku, na kłamstwie i obłudzie, wzywają do walki, do obalenia tego ustroju. Ale wzywając masy do rewolucji, Wasilewska sama poddaje się często żyłowości i dlatego niedocenia znaczenia klasowej partii proletariackiej.”

Bardzo szczęśliwie, że p. Wasilewska należy do nielicznego kółka pisarzy polskich. Zaprawdę nie życzylibyśmy sobie, żeby większość pisarzy przypominała tą istotą „stworzoną na obraz i podobieństwo Boże”, mimo, że „Nowy Przegląd” pisze dalej:

„Wasilewska — to wielki rozwijający się talent i dlatego należy się spodziewać, że w swym rozwoju rewolucyjnym przezwycięży ona wszelkie wpływy innych klas. Twórczość Wasilewskiej stanie się coraz ostrzejszą doskonałą bronią w walce wyzwolenia mas pracujących.”

Czy p. Wasilewska przezwycięży w swoim rozwoju resztki wpływów innych klas — to raczej retoryczne pytanie. Niewątpliwie w jej twórczości zwyciężył całkowicie światopogląd żydowski i komunistyczny i dlatego trudno nam jest nazwać ją polską literatką.



Jeden z wielkich bombowców straconych przez powstańców podczas walk w Madrycie. Oszkiona kabina na przodzie przypomina zapewne Czytelnikom, demonstrowane przez nas niedawno na ulicach stracanych najnowszymi bombowcami angielskimi.

Drukujemy dalszy ciąg tajnej instrukcji Kominternu dla kierowników okręgowych K. P. P. Są to wskazówki dotyczące związków zawodowych w Polsce.

1. Sprawa represji

Lewicowcy nie potrafili wziąć właściwego kursu w obronie demokracji związkowej i jednolitości. Trzeba przeprowadzić w związkach, radach związkowych, na konferencjach delegatów, mężów zaufania i t. d. uchwały ze zwróceniami do zarządów głównych i Komisji Centralnej przeciwko wykluczeniom i zawieszaniom od działów. Ta akcja wywrze swój wpływ tylko wówczas, jeżeli obejmie znaczną część związków. Protesty i zwrócenia się powinny być utrzymane w tonie spokojnym, rzeczowym. Jak dotychczas odpór przeciw represjom jest za słaby, zwłaszcza w związkach żydowskich. Wzmocniając walkę przeciwko represjom należy jednocześnie występować przeciwko niepożytecznym zaskokom, podobnym do krakowskiego, lub górnośląskiego. Od tego rodzaju szkodliwych zaskoków należy się publicznie odgradzać. W związkach żyd. należy przeciwstawiać się tendencjom, aby w odpowiedzi na represje Bundu łączyć poszczególne żydowskie oddziały z polskimi. (List obwodu łódzkiego). Propagując umiędzynarodowienie związków zawodowych, możemy urzeczywistnić je tylko wówczas, gdy przekonamy większość zorganizowanych robotników żydowskich i polskich. Wyprowadzenie zaś poszczególnych związków i oddziałów z Landratu osłabiłoby nasze pozycje w żydowskim ruchu zawodowym.

2. Sprawa frakcji

W listach instruktora zawodowego i w sprawozdaniach okręgowych stale powtarza się sprawa tworzenia frakcji, posiedzeń frakcji itp. Jest to sprzeczne ze stanowiskiem partii. Żadnych frakcji tworzyć nie należy, czy to w samym związku, czy w jego organach. Konieczne jest natomiast porozumiewanie się wybitniejszych działaczy, uzgodnienie postępowania, zasięgnięcie opinii, ale do tego nie są potrzebne frakcje. Cel ten można osiągnąć przez narady kompetentnych towarzyszy.

To samo dotyczy Warszawy, gdzie zawiązała się reorganizacja, lecz KW nie umiał postawić po

Losy Żyrardowa

po pożyczce francuskiej

Duże zainteresowanie wywołuje kwestia załatwienia sprawy „Żyrardowa” w związku z pożyczką francuską. Podobno uregulowanie sprawy Żyrardowskiej nastąpić ma drogą wykupu przez BGK pakietu akcji, znajdujących się w rękach francuskich. Wymieniana jest suma 40 milionów franków, za którą akcjonariusze francuscy mają sprzedać swoje akcje.

A jaką korzyść z całej akcji Żyrardowskiej, tak szeroko reklamowanej, odniosą drobni akcjonariusze Żyrardowa, emeryci i pracownicy?

nowemu roboty związkowej. Jesteśmy przeciw tworzeniu frakcji i ich egzekutyw. Kierować robotą związkową powinien KW poprzez KD, za pomocą poszczególnych działaczy związkowych, realizując dyrektywy kierownictwa partyjnego.

3. Delegaci i Zarząd główny

Obwód łódzki wysunął propozycję, by ustalić statutowo, że Zarząd Główny jest zobowiązany wykonywać dyrektywy zebrania delegatów. Merytorycznie jest słuszne, ale nie należy tego stawiać w płaszczyźnie statutowej,

gdyż jest to sprawa ustosunkowania sił. Przez nasz wpływ w związku i na fabrykach możemy zmusić do wykonywania uchwał delegatów. Rozpoczęcie statutowych sporów może nie doprowadzić do pożądanego wyniku.

4. Werbunek

Jak widać, organizacje partyjne mało co zrobiły, jeśli nawet KW zapomniał o własnej uchwale. Należy werbować do związków niezależnie od stanowiska kontrahentów, wdrożyć org. partii i związków do codziennego stałego werbunku, wykorzystując zwłaszcza okresy akcji. Coraz częściej są wypadki, że pepesow-

cy i bundowcy nie chcą legalizować poszczególnych nowych oddziałów, przyjmować większych grup i t. p. Stąd wniosek, że trzeba zrobić to mniej „firmowo”, wykorzystując nieskompromitowanych ludzi.

5. Jedność ruchu narodowego

Przeprowadzając systematycznie akcję za jednością związków zaw., idąc ku jednolitości przez komisje międzyzwiązkowe na wszystkich szczeblach po przez wspólne komitety akcji i strajkowe, powinniśmy unikać takich wyłączeń, jak tworzenie (inform. G. Sl.) jednościowych związków, gdy nadal istnieją CZG, ZGP i ZZZ. Zjednoczenie musi obejmować istniejące związki, musi być rzeczywistym zjednoczeniem, a nie tworzeniem przez zwolenników jedności czwartego związku. Doskonałą inicjatywę ujawnili gastronomiczni, zapraszając na swój zjazd przedstawicieli wszelkich związków gastronomicznych.

6. Informacje

Informacje o ruchu zawodowym nadal szwankują. Dane liczbowe są częstokroć dowolne, nieskontrolowane. Powinniście domagać się ścisłych danych z oficjalnych dokumentów i sprawozdań związkowych. Istnieją one i bardzo często nawet w druku. Nasi związkowcy natomiast operują tylko „swoimi danymi”, często poważnie odbiegającymi od rzeczywistości. Listy zawodowców są zbyt ogólnikowe, zawierają więcej rozmyślań o sytuacji politycznej w kraju, niż o stanie i zagrożeniach ruchu zawodowego. Dają mało znaczące szczegóły, zamiast podstawowego materiału. Jak widać ze sprawozdań okręgowych, instruktor okręgowy w sprawach zawodowych jest również niedostateczny, a poza tym obwodowy i okręgowy jeszcze po starciu odnoszą się do spraw związkowych, uważając je za dziedzinę „speców”, a nie najważniejszą część pracy każdego kierownika organizacji. Pozdrowienia Sekr. październik 1936 r.

Prezes piotrkowskiego „Strzelca” skazany na 2200 zł. grzywny

Sąd Okręgowy w Piotrkowie rozpatrywał sprawę przeciwko adwokatowi Bolesławowi Nowakowi, prezesowi miejscowego

„Strzelca”, który kupując dom od p. M. Podhorońskiego, podał do aktu niższą o 10 tysięcy cenę, dla uniknięcia wyższej opłaty stempelowej, co naraziło skarb państwa na stratę.

Urząd prokuratorski pociągnął również do odpowiedzialności p. Podhorońskiego, a Sąd Okręgowy, po przeprowadzeniu dochodzenia, skazał adw. Nowaka na 2200 zł. grzywny, lub 2 miesiące aresztu, a p. Podhorońskiego na 880 zł. grzywny lub miesiąc aresztu. W mieście cała ta sprawa zrobiła wielkie wrażenie.

Sprzedaż samochodów na raty

Branża kupców samochodowych skierowała do międzyministerialnej komisji motoryzacyjnej swoje uwagi w sprawie sprzedaży samochodów na raty. Opinie te stwierdzają niecelowość powołania do życia specjalnego towarzystwa emitującego obligacje. Sprzedaż ratalna samochodów należałoby, zdaniem kupców, oprócz na dyskoncie weksli, których termin nie może przekraczać 18 miesięcy.

Komitet Ekonomiczny ministrów

W środę obradował Komitet Ekonomiczny Ministrów pod przewodnictwem p. wicepremiera Kwiatkowskiego, który jako minister skarbu złożył sprawozdanie z wykonania budżetu za okres 7 miesięcy. Komitet powziął uchwałę zwalniającą od opłat na rzecz Państw. Funduszu Drogowego benzol przeznaczony na półfabrykaty organiczne.

Minister Opieki Społecznej poinformował Komitet Ekonomiczny o rezultatach pomocy społecznej.

To jest tak:

S adem Kwirytów

Adm. Horthy, oficjalny reprezentant monarchii węgierskiej — monarchii Habsburgów, złożył wiarygodny rządowi Mussoliniego, by w potężnym Rzymie znaleźć oparcie i opiekę.

Dynastia przez wiele lat rządziła Italią, z wyżym wiedeńskiego tronu, dziś w osobie Horthyego, składa hold nowemu imperium, które swoje istnienie zawdzięcza faszyzmowi. Wszak imperium włoskie, to emanacja faszyzmu, to cud zdziałany przez zbiorowy wysiłek narodu włoskiego — wbrew woli całego świata.

Królestwo włoskie, które jeszcze do niedawna zajmowało w hierarchii narodów europejskich całkiem podrzędne stanowisko, dziś wyrosło ponad trony prastarej dynastii, dążąc do zajęcia dominującej w świecie roli, jak przystało na państwo Kwirytów.

Refleksje pożyczkowe

Pożyczka francuska jest już faktem. Będzie ona wpływać przez 4 lata, stopniowo. Zatem przez ten czas będziemy związani z Francją interesem.

Część pożyczki — 500 milionów franków — udzielona będzie w postaci kredytu redyskontowego dla Banku Polskiego. Ta forma stwarza stałe stosunki między bankiem emisyjnym Polski a bankiem emisyjnym Francji, co stanowczo nie jest korzystne. Wolelibyśmy pełną niezależność Banku Polskiego.

Jakie będzie oprocentowanie pożyczki francuskiej nie wiemy. Nie mamy też wiadomości o tym, po jakich cenach liczone będą towary dostarczane Polsce na kredyt i jaka będzie ich jakość. Podobno materiał wojenny, dostarczony rządowi hiszpańskiemu z „bratniej” Francji Bluma był nie najlepszy.

Jak widać lepiej prowadzić taką politykę gospodarczą, która by pozwalała na uniknięcie konieczności zaciągania pożyczek.

Kolce bez czoł

Jak Orbis zarabiał na Belwederze

Na uroczystości społeczne jak puchar Gordon Bennetta, 11-sy listopada — Orbis urządził w Wilnie pociąg popularny do Warszawy. Do ceny każdego biletu dolicza obowiązkowo 50 gr. — za bilet wstęp do muzeum w Belwederze.

Przychodząc do Belwederu wилnianie stwierdzają z goryczą:

że bilet ich jest nieważny; że wstęp kosztuje 30 gr.; że dla wyłączenia wstępu wynosi nawet tylko 10 gr.

Tak to pod przykrywką sprzedaży czoł dla pamięci Marszałka Orbis okpiwa wилnian na kilkadziesiąt złotych. (k.).

Dwie noce

Reporter żydziński Naszego Brudasa nazwał noc poprzedzającą rozpoczęcie procesu przytyckiego — Nocą Listopadową! Bo jest jak tamta, z przed 100 lat, wielką, doniosłą, pełną nadziei przedświadczeniem walki o wolność i sprawiedliwość...

Noc po wyroku, który oczywiście jest znowu przysądzeniem całkowitej winy żydom, nazwie zapewne Nasz Przegląd — Nocą Bartłomiejową. Noc bezprawia, przemocy, okrucieństwa, znęcania się... Jeszcze się sędziowie nie urodzili, aby żydom dogodzić. (k.).



Ewentualny następca Salengro na stanowisku francuskiego ministra spraw wewnętrznych, dotychczasowy podsekretarz stanu Dornoy



Wieża radiostacji madryckiej, skąd nadawane były dotychczas komunikaty o „zwycięstwach” czerwonych. Ostatnio radiostacja została częściowo zniszczona przez lotników powstańców

Potentat łódzki żyd Ejtingon skupuje nowe fabryki

Prasa donosi, że firma „N. Ejtingon” wykupiła za sumę 1.400.000 zł. akcje fabryki Kindler w Pabjanicach, dotychczas znajdujące się w ręku kapitalistów angielskich. Jednocześnie Ejtingon pertraktuje ze skarbem Państwa o wykupienie reszty akcji, które Skarb przejął z tytułu zaległych podatków.

Firma „Ejtingon” reprezentuje kapitały włoskie, a raczej włosko-żydowskie. Dla nas, Polaków, jest żadną pociechą, że przedsię-

biorstwa polskie przechodzą z rąk angielskich do włoskich — czy vice versa. Objawem dodatnim będzie dopiero przechodzenie tych przedsiębiorstw w ręce polskie.

Sp. Akc. do Eksploatacji Państwowego Monopoli Zapalczanego w Polsce w obliczu Walnego Zgrom. Akcjonariuszy

W Spółce Akcyjnej do Eksploatacji Państwowego Monopoli Zapalczanego w Polsce odbyło się dn. 21 b. m. doroczne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy. Ze złożonego przez Zarząd Spółki sprawozdania wynika, że rok obrachunkowy 1935 zamknięty został zyskiem w kwocie zł. 105.195.62, który Walne Zgromadzenie postanowiło przenieść na nowy okres sprawo-

zdawczy. Ostateczny rezultat finansowy nie pozwoli na wypłacenie żadnej dywidendy.

W wyniku wyborów wybrani zostali do Zarządu przedstawiciele Szwedzkiego Tow. Zapalczanego — pp. dyr. Fred Ljungberg i dyr. Gunnar Ekström, a powtórnie wybrani — pp. Carl Herslow, Karol Kozłowski, Edmond Spitzer i Tore Wideń.

Charakterystyczny zakaz w ZSRR

W „Izwiestiach” i w „Prawdzie” ukazały się urzędowe ob-

wieszczenia o zakazaniu sztuki Demiana Biednego „Bogatyr”.

Pożar

w fabryce Francuska

W środę nad ranem wybuchł pożar na terenie fabryki tapet Francuska przy ul. Wolskiej 43. Ogień natrafił na łatwopalny materiał papierowy, rozszerzając się z dużą szybkością, tak, że niebawem płomienie zagrażały poważnie przerzuceniem pożaru na sąsiednią kamienicę.

Na miejsce pożaru przybyły trzy oddziały straży ogniowej, które po trzygodzinnej akcji zdolały pożar ugasić. Przyczyną pożaru są nieustalone, najprawdopodobniej jednak spowodowane przez zaprzążenie ognia przez któregoś z robotników pracujących na nocnej zmianie.

„Ponieważ opera komiczna Demiana Biednego „Bogatyr” wystawiona przez Tairowa w teatrze Kameralnym, jest: a) próbą apoteozy rozbójników na Rusi Kijowskiej, co jest niezgodne z prawdą historyczną, b) oczernia bohaterów z ruskiego eposu ludowego, którzy w przekonaniu najszerszych mas ruskich są symbolami bohaterstwa i c) w sposób nieprawdziwy i znieważający przedstawia ochrzczenie Rusi, które było niewątpliwie dodatnim zjawiskiem w dziejach narodu rosyjskiego, gdyż przyczyniło się do zbliżenia z narodami Zachodu.

Wszystko to skłoniło komitet sztuki przy Radzie Komisarzy ludowych Związku Sowieckiego do zakazania wystawiania powyższej sztuki.